GAZETA PORANNA

- ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW -

Nr. 6898. Lwów, piątek, 23 listopada 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 90.000 Mk. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

W listopadową rocznicę 1918





W wiekopomną rocznicę.

Lwów, 22. listopada.

Pięć lat długich i znojnych minęło od owego słonecznego, mroźnego listopadowego ranka, gdy o uszy mieszkańców Lwowa odbił się donośny okrzyk: „Nasi! nasi!" Wtajemniczeni bliżej w bieg walki na polsko-ruskim „froncie", wyczekiwali przybycia naszego szarego żołnierzyka z godziny na godzinę, z rosnącą gorączką i niecierpliwością, dla ogółu zakończenie dwudziestojednodniowej mitręgi pod najazdem ruskim było niespodzianką: kto żyw — wybiegał z domu, zaroiły się puste ulice i place, rozjaśniały twarze uśmiechem, zwilżyły łzami rozrzewnienia.

Żołnierz polski wyrósł na bohatera, mestwo dzieci lwowskich donośnym rozbrzmiewało echem po całym świecie.

I nastąpiły szare lata znoju i trudu. Po poskromieniu z bronią w ręku wroga zewnętrznego, rozpoczęła się bezkrwawa walka z przeciwnikiem stokroć groźniejszym, obejmującym swemi mackami przestworza całego Państwa. Różnice polityczne z jednej strony, wybujałość paskarstwa z drugiej, niszczą zbrodniczo plon, zdobyty ofiarami krwi i życia; nad prześwietną Rzeczpospolitą skłębiły się zwały chmur, z których każdej chwili grom uderzyć może w jej podstawy.

A jednak ów listopadowy moment zgodnej harmonji winien tkwić nam stale i konsekwentnie w pamięci i stać się naszem hasłem, które głosi:

zgoda buduje!

Pracy czeka nas jeszcze moc, pracy wytężonej, obliczonej na daleką metę. Odbudować musimy wszystko, co zniszczyły rządy zaborcze, co jadem trucizny skaziła zawierucha wojenna. Na odbudowę czeka skarb Państwa, czeka szkolnictwo; wyczekują jej spalone osiedla ludzkie, zrujnowane finansowo miasta. Odbudować trzeba jakuajrychlej zdowe instynkty w polskiem społeczeństwie; wydobyć z serc i umysłów młodzieży tkwiące tam wprawdzie skarby, lecz przyprószone grubą warstwą szarej codziennej prozy życia.

Więc nie czas na spory partyjne, na różnice polityczne. Wszak wszyscy obywatele Polski dążą rożnemi drogami do wspólnego celu. Stwórzmy jedna wspólna drogę, szeroka i jasną, na której zmieszczą się wszyscy, a wówczas i rozprawa z wrogiem wewnętrznym uwieńczona zostanie pomyślnym równie skutkiem, jak ów czyn żołnierza polskiego z 22. listopada 1918 r.

W piątą rocznicę słonecznego, mroźnego listopadowego ranka ślubujmy wytrwać w jednym zgodnym szeregu. Będzie to najpiękniejszy pomnik wzniesiony na niezapomnianych grobach młodych naszych bohaterów.

mro

22/XI 1918 — 22/XI 1923

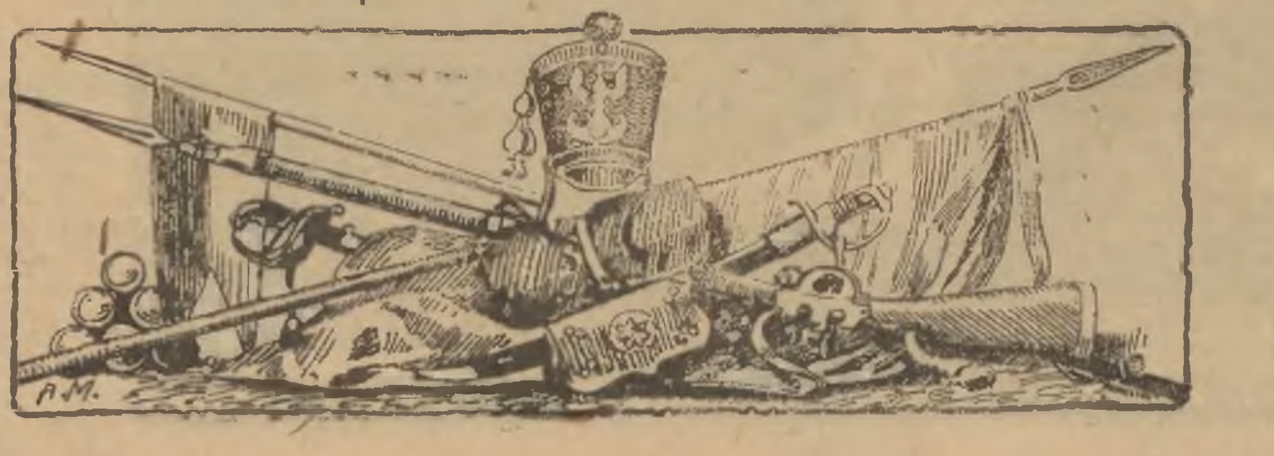
Tyle o Lwowie napisano wierszy,
Tak rozśpiewano bohaterski Lwów,
Że chcąc uderzyć dzisiaj w ton najszczerszy
Lepiej dobierać prostych, szarych słów.
Albowiem szare były dnie jak cienie,
Listopadową przesłonięte mgłą,
Gdy tego miasta bruki i kamienie
Codzień się polską różowiły krwią

Nareszcie przyszedł ten dwudziesty drugi...
Umilkły strzały i armatni ryk.
Rankiem z jesiennej i mglistej szarugi
Buchnęło słońce jak płomienny krzyk
A z onej światła złocistej zamieci
Wybłyśli nagle niby jasny cud
Żołnierze nasi, młodzież, nasze dzieci,
Ażeby Polsce zwrócić lwowski gród.

Od tego ranka już pięć lat nas dzieli,
Poblakło tyle najgorętszych farb,
A myśmy chwili tej nie zapomnieli
Przechowujemy ją jak drogi skarb.
A z tego skarbu takie światło pada,
Jakgdyby Sezam odżył w sercu znów,
Bo kto nie przeżył tego listopada
Ten nie zrozumie nigdy moich słów.

Duszo! dziś rozbrat weźmy z miastem gwarnem
I odsunąwszy precz codzienność złą
Usiądźmy chwilę na wzgórzu cmentarnem,
Tam, gdzie obrońcy Lwowa cicho śpią.
A gdy zaduma grobów nas oniemi
I popatrzymy wreszcie w oczy swe,
Najlepszym synom naszej polskiej ziemi
Poświęćmy jedną zatajoną łzę.

Henryk Zbierzchowski.



Pobory grudniowe dla pracowników państwowych.

Lwów, 22. listopada

Na mocy uchwały Rady ministrów z dnia 19. listopada br. wypłaci się w dniu 1. grudnia b. r. pracownikom państwowym tytułem uposażenia za grudzień 1923 uposażenie przyznane uchwałą Rady ministrów z dnia 22. października b. r. na 1. listopada zwiększony o 152 procent (pracownicy państwowi otrzymają właściwie pobory listopadowe br. zwiększone o 52 proc.). Z tego należy potrącić na częściowe umorzenie zaliczki drugą ratę w wysokości 1/4 części otrzymanej zaliczki w październiku b. r.

KRWAWE STARCIA Z BANDAMI NA ŚLĄSKU NIEM.

Warszawa, 21. listopada.

(J). Według wiadomości z Berlina na G. Śląsku niemieckim bandy zbrojne grasują w dalszym ciągu. Wczoraj po południu w Lignicy doszło do krwawych starć między bandą a policją. Z trudem udało się policji przywrócić porządek. Po obu stronach jest wielu zabitych i rannych.

CZY KONIEC MAŁEJ ENTENTY?

(Teleg. wł. „Gazety Porannej".)

Praga, 20. listopada.

(L.) Z tutejszych kół politycznych dowiaduje się Wasz korespondent, że ostatnie rokowania rumuńsko-węgierskie śledzone są tu z wielkiem zainteresowaniem. Urzędowe koła czeskie nie tają swojego niezadowolenia z powodu samodzielnej akcji Rumunów w rokowaniach z Węgrami.

Powne wrażenie uczynił tu artykuł „Independance Roumaine" (półurzędowego organu rządu rumuńskiego) zapowiadający zbliżenie rumuńsko-węgierskie.

Z wynurzeń posła węgierskiego w Bukareszcie Wodianeza wynika, że zbliżenie rumuńsko-węgierskie to zjawisko stałe i tem samem dalsze istnienie Małej Ententy stało się problematyczne.

KONSULATY STANÓW ZJEDN. W POLSCE.

Nadeszła ze Stanów Zj. wiadomość, że w najbliższym czasie Stany Zj. utworzą w Polsce konsulaty amerykańskie w następujących miastach: Kraków, Wilno, Lwów, Łódź, Poznań. Otwarcie nastąpi z dniem 1. lipca 1924. Donoszą, że generalny konsul amerykański w Warszawie wprost nie może podołać nawałowi pracy, a gdy stosunki Polski ze Stanami Zj. ożywiły się w ostatnich czasach bardziej, postanowiono utworzyć nowe placówki.

SEPARATYŚCI W MOGUNCJI.

Frankfurt. Tel. wł. G. P. Separatyści po otrzymaniu posiłków podjęli próbę obsadzenia Moguncji. Udało im się wtargnąć do ratusza gdzie się zabarykadowali.

NADESŁANE.

Za duszę ś. p. Emila Trzcińskiego, Prokurzysty Polskiego Banku Krajowego, który umarł 22 marca odbędzie się nabożeństwo 24 listopada o godzinie 10 w Kościele Archikatedralnym obrz. łać. na który zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. 2023 matka.

PODZIĘKOWANIE.

J. W. P. Dr. Mieczysławowi Kowalewskiemu Dyrektorowi Szpitala Powszechnego w Nadwórnie, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za bezinteresowne wyleczenie mie i za prawdziwie troskliwą opiekę w czasie mej choroby. „Bóg zapłać". 2020

Emilia Burghart
w Nadwórnie ul. Stanisławowska.
2020

Bohaterstwo lwowskich lotników.

(Wspomnienie z dni listopadowych 1918.)

Lwów, 22. listopada **(d.)** Wczesnym rankiem d. 2. listopada 1918 r. na lotnisko poza rogatką Janowską udali się **kap. Bastyr i por. Toruń**, by zbadać sytuację. Na miejscu w hangarach zastał cztery samoloty, z których były wyjęte części niezbędne do puszczenia motorów w ruch. Toteż kap Bastyr i por Toruń wyjęli inne części, aby tym, którzy tamte zabrali, przeszkodzić w odlocie. Później zjawił się też **por. Beaurain** który pertraktował z austrjackim komendantem **o wydanie lotniska w polskie ręce.** Popołudniu tegoż dnia **oficerowie austrjaccy uciekli z lotniska,** a dnia następnego powyż wymienieni lotnicy zabrali się do naprawy samolotów, poczem **kap** Bastyr został przez komendanta Mą-

BOHATERSTWO LWOWSKICH LOTNIKÓW.



Śp. kap. STEFAN BASTYR.

czyńskiego mianowany komendantem lotniska lwowskiego.

W dniu 5. listopada odbyły się dwa pierwsze loty. W pierwszym locie wziął udział **kap. Bastyr i por Beaurain.** Polecieli nad Persenkówkę i bombami obrzucili oddziały ukraińskie. Drugi lot wykonali **kap Bastyr i por. Toruń**, lecąc nad miasto i Wysoki Zamek w wysokości 300 metrów. Po czterokrotnem okrążeniu Zamku i ratusza **wrócili z aparatem przestrzelonym w 10 miejscach.**

Dnia 7. listopada wśród mgły i chmur nad Lwowem pojawiły się **trzy samoloty.** Pierwszym lecieli por. Toruń i por. Stec, drugim por Roland i por. Machalski, a trzecim kap. Bastyr i por. Beaurain. Stanowiska **ukraińskie na Cytadeli i Wysokim Zamku ostrzeliwali por. Stec i por. Toruń,** natomiast z dwu drugich aparatów **rozrzucono rozkaz mobilizacyjny i komunikaty bojowe,** poczem **kap. Basty z por. Beaurainem odlecieli do Krakowa** z ważnemi **dokumentami.**

Dnia 8. listopada por. Stec wiózł na aparacie prof. **Strońskiego** w misji politycznej do Krakowa. Nad Przemyślem samolot **obsypali Ukraińcy gradem kul,** z których jedna uszkodziła rezerwoar. Wskutek tego **por. Stec lądował w Łańcucie** i stąd wraz z prof. Strońskim odjechał dalej koleją.

W czasie od 5 listopada do 2 grudnia 1918 nasi lwowscy lotnicy **wykonali nad nieprzyjacielem 65 lotów, z których 36 przypada na kap. Badeli i budynek stacyjny w Chodorostyra i por. Torunia.** Rzucono 62 bomby i ostrzeliwano ukraińców z karabinów maszynowych. Na Wysokim Zamku **rozbito ukraińską armatę, zdemolowano bastjon na Cyta-**

BOHATERSTWO LWOWSKICH LOTNIKÓW.



Major WŁADYSŁAW TORUŃ.

wie, nadto zmuszono sztab ukraiński do przeniesienia stacji wyładowczej z Persenkówki do Starego Sioła oraz utrzymywano służbę łączności z Przemyślem, Krakowem i Warszawą. Stan całej załogi lotniczej dochodził wówczas do 150 ludzi.

Warsztatami, które zmontowały 13 samolotów i naprawiły 11 motorów, kierował **inż. Rubczyński,** magazynowi p. **Weyde,** zaś częścią organizacyjną i administracyjną kierował **por. Tiger.**

W dniu 2 grudnia 1918 komendę lotniska lwowskiego objął **kap. Wierzejski.**

Oto w krótkości **szkic dzieła lwowskich lotników,** którzy w alkach listopadowych **spełnili godnie swój obowiązek.** Z trzech śmiałków naszych nie żyją kap. Stefan Bastyr i por. Stefan Stec. Obaj śp. Stefki ponieśli w katastrofach lotniczych śmierć bohaterską. Trzeci bohater bojów listopadowych por. Władysław Toruń po skończonej wojnie

BOHATERSTWO LWOWSKICH LOTNIKÓW.



Śp. por. STEFAN STEC.

jako major był komendantem warsztatów lotniczych w Rakowicach pod Krakowem.

Ostatni raz leciał zeszłego roku z red. Leonem Danilukiem z Krakowa do Lwowa. Lot ten nie udał się, bo wskutek defektu w motorze aparat spadł i rozbił się po Trzcianą — k. Rzeszowa. Cudem wówczas lotnicy nie ponieśli śmierci na miejscu. Po kilkumiesięcznem leczeniu się major Toruń został mianowany komendantem warsztatów na mokotowskiem lotnisku w Warszawie i na tym posterunku pozostaje do dnia dzisiejszego.



Ślady granatów ukraińskich na murach Lwowa.

3

G. K. CHESTERTON.

DZIWNE KROKI

(Z tomu nowel kryminalnych p. t.

„Ksiądz Brown-Niewiniątko“

(Przekład z angielskiego O. Z.)

(Ciąg dalszy).

Skoro udało mi się, przedstawić ci — mój czytelniku — do pewnego stopnia atmosferę tego tajemniczego hotelu, spytasz nie bez słuszności, skąd mi to wszystko jest tak dobrze wiadome i w jaki sposób taki zwykły śmiertelnik, jakim jest mój przyjaciel Ojciec Brown, dostał się do wnętrza tej złotej barki.

Jeśli o to chodzi, powieść moja jest całkiem prosta — prawie pospolita.

Jest na świecie jeden prastary rewolucjonista i demagog, który wkrada się nawet do najwytworniejszych zaciszy i przynosi strachem przejmującą nowinę, że wszyscy ludzie są sobie równi A gdziekolwiek zjawia się ów głosiciel równości na swoim białym rumaku, tam Ojciec Brown, z tytułu swojego zawodu, musi za nim podążyć.

Owego popołudnia jeden z kelnerów, Włoch, został rażony paraliżem. Jego żydowski chlebodawca pozwolił posłać czemprędzej po katolickiego księdza, choć sam nie pojmował podobnych przesądów.

Mniejsza o to, co kelner wyznał Ojcu Brownowi przy spowiedzi, a mniejsza o to, choćby z tej przyczyny, że ksiądz nie powtórzył tego nikomu. Ale jakkolwiek rzeczy się miały, Ojciec Brown musiał widocznie na skutek ostatniej woli zmarłego, spisać jakoweś uwagi, lub wystawić dokument, celem przesłania komuś jakiejś wiadomości, czy sprostowania jakiejś omyłki — dość, że z taką samą łagodną bezczelnością, jaką byłby niewątpliwie okazał i w pałacu króla angielskiego, poprosił o przybory do pisania i jakiś spokojny kącik.

Mr. Lever znalazł się w kłopocie. Był to człowiek uprzejmy, ale miał w sobie także tę złą formę uprzejmości, która każe unikać wszelkich scen i niemiłych sytuacji. Przytem obecność obcej osoby w jego hotelu była dlań tem, czem jest brudna plama na jasnym, czystym obrusie.

W hotelu Vernon nie było żadnego westybulu, żaden gość nie przesiadywał nigdy w hall'u, żaden obcy nie zachodził tam nawet przypadkowo. Było tylko piętnastu kelnerów i dwunastu gości.

Gdyby ktoś w swoiem własnem gronie rodzinnem zastał nagle nowego brata, spożywającego, dajmy na to, śniadanie — nie byłoby to bardziej dziwne, niż widok obcej twarzy w tym hotelu. Co gorsza — — zewnętrzny wygląd księdza pozostawiał wiele do życzenia, a sutanna jego była mocno zabłocona. Gdyby któryś z członków klubu ujrzał przelotnie choćby cień księdza, nastąpiłoby w klubie wielkie przesilenie. Wobec tego, że mr. Lever nie mógł tej sromoty żadną miarą wymazać, postanowił ją przynajmniej ukryć.

Gdybyś mój czytelniku przestąpił kiedyś próg hotelu Vernon (co ci się nigdy nie przydarzy) — przeszedłbyś w pierwszym rzędzie krótki kurytarz obwieszony kilku zczerniałymi, ale cennymi obrazami, a stąd dopiero dostałbyś się do głównego hallu. Tu znalazłbyś szereg drzwi wiodących na prawo — do apartamentów hotelu — i na lewo — poprzez krótki kurytarz do biura i do kuchni. Zaraz u wejścia do westybulu, w lewym kącie, mieści się oszklone biuro — niby jeden domek w drugim — przypominający starą piwiarnię hotelową, która, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, znajdowała się też ongiś w tem miejscu.

(C. d. n.)

NACZELNA KOMENDA W LISTOPADZIE 1918 ROKU.



Kap. Bac, ppor. Selcer, major Kmita, kap. Alkukiewicz, dr. Meibaum, ppor. Borkowski, por. dr. Browiński, int. Pieracki, por. Garbień, med. Gluziński, inż. Dziczak, kap. Nilski, komendant Mączyński, kap. dr. Jakubski, kap. Laveaux major dr. Węgrzynowski, por. Rak.

Sąd doraźny w Równem.

Zamordowanie bogatego kupca.

JEDEN BANDYTA POSTRZELONY. — DWÓCH ZASĄDZONO PO 8 LAT WIĘZIENIA.

Równo, 19. listopada.

(d.) Zeszłego miesiąca banda, składająca się z kilkunastu osobników, podszywając się pod firmę oddziału bandy Muchy, poczęła grasować wzdłuż szosy, wiodącej z Równa do granicy bolszewickiej w kierunku Korca. Między innemi bandyci ci dokonali grabieży w Simonowie, gdzie też **zamordowali bogatego kupca Kaufmana.**

Celem ścigania tej bandy komendant powiatowy **nadkom. Hapczyński** zorganizował obławę policyjną. Posterunkowi, postwując się ku granicy, w gminie Huszcza osaczyli bandytów, wynikiem czego **wywiązała się obustronna wymiana strzałów.** Posterunkowie jednak celnie strzelali, a od ich kul zginął **herszt bandy Kaczorec**, zaś jego towarzysz **Wasyl Rekrutec**, zamieszkały w **Rusywilu**, gminy huszczańskiej, **został postrzelony w ramię i ujęty.** Inni bandyci skryli się w lesie i przeszli na teren Rosji sowieckiej.

Śledztwo w tej sprawie prowadził podkom. **Buła, kierownik Ekspozytury urzędu śledczego**, w czasie którego **Rekrutec wydał dwóch swoich towarzyszy.** Po aresztowaniu ich, wszyscy trzej stanęli przed **sądem doraźnym w Równem.**

Rozprawę prowadził sędzia okręgowy **Grocholski**, oskarżał prokurator **Chodecki.**

Po przeprowadzonej rozprawie **Wasyl Rekrutec został zasądzony na karę śmierci, a dwaj jego towarzysze po ośm lat ciężkiego więzienia.**

Dziś rano o godz. 6 Rekrutec na łące poza miastem został rozstrzelany. Liczył on lat 19.

Wyrok i egzekucja były w mieście żywo omawiane, a mieszkańcy tak samego Równa, jak i powiatu są wdzięczni staroście p. Pollowi i komendantowi policji p. Hapczyńskiemu, że energicznem działaniem zdołali zlikwidować bandę, która groziła miastu.

LEON ŻYPOWSKI.

W wielką rocznicę.

Przedziwnym szeptem przemówiły groby
pod zwiędłych liści jesiennych kopułą,
nad którą słońce barw przędzę rozsnuło...
I bez akordu cmentarnej żałoby,
Szept potężnieje... i płynie nad drzewa
i tryumfalny, potężny hymn śpiewa!!..

— — — — — — — — — — — —

Milknie... Bo... oto: słonecznymi szlaki,
jako mgła srebrna, nad ciche mogiły,
gdzie nieprześniony, o wiośnie sen śniły
spływają tłumnie... Orlęta — Junaki,
co krew serdeczną oddali w ofierze
za własnej ziemi kresowe rubieże!...

— — — — — — — — — — — —

W rocznicę wielką błękitów zaświaty
rzuciły tłumnie, by spłynąć na ziemię!
Krwawe ich skronie w lśniącym djademie...
Ze mgły srebrzystej przeźrocze ich szaty...
U ramion skrzydła potężne, mocarne!!...
To nasze dzieci!! Orlęta ofiarne!!...

— — — — — — — — — — — —

Już na cmentarne spłynęły ustronie...
Każde ku ziemi swe skrzydła już zniża,
nad swą mogiłą stając, u stóp krzyża,
na którym składa swe promienne skronie!...
I tak, w nieziemskiej zaklęte zadumie,
rycerski rapsod snuje w drzew poszumie!!

— — — — — — — — — — — —

Nagle... przez świętą, niezmąconą ciszę
zew idzie wielki: — „Baczność! Do szeregu!!" —
I cichy cmentarz, od brzegu — do brzegu —
radośnie drzewa konarem kołysze.....
Wtem, złotą glorją słońca okolona,
w królewskiej szacie, pojawia się... Ona!!

— — — — — — — — — — — —

Ta, co rozkuta z niewoli wiekowej,
do życia wraca! Idzie uśmiechnięta
Ku smutnym grobom. gdzie jasne Orlęta,
promienne, ciche, w obliczu Królowej
na „baczność!" stoją.. Blade, krwawe skronie
lśnią rubinami... Wzrok miłością płonie!!

— — — — — — — — — — — —

A Ona... Matka, z niewoli wyśniona,
zbliża się ku nim... Wzrok Jej blaskiem świeci
i, szepcąc tkliwie: — „Dziękuję Wam... Dzieci!"
miłośnie ku nim wyciąga ramiona.
I, wzdłuż szeregu, z najtkliwszemi słowy,
idzie, całując krwawe Orląt głowy!...

— — — — — — — — — — — —

Znikły już jasne, promienne postacie...
Odleciał w ciche błękitów zaświaty
hufiec Orlątek rycerskich skrzydlaty...

— — — — — — — — — — — —

Tylko Niewiasta, w purpurowej szacie,
została smutna, gdzie skromne mogiły,
gdzie Orląt hufce o swych czynach śniły!

— — — — — — — — — — — —

Lwów, 22 listopada 1923 r.

Odezwa do ludu polskiego.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 21. listopada.

(M.) Zarząd główny PSL ogłosił odezwę **„Do Ludu Polskiego Rzeczypospolitej Polskiej"**, w której przedstawiwszy stan rzeczy w Państwie przed utworzeniem obecnej większości parlamentarnej pisze:

„Ani nie chcemy, ani nie możemy prostować wszystkich kłamstw i oszczerstw rzucanych przez nich (socjalistów, Thugutowców i dąbszczyków) na Polskie Stronnictwo Ludowe, uważamy jednak za swój obowiązek w chwili, która nietylko stanowi dla państwa groźne niebezpieczeństwo, ale może decydować o was, o waszym losie na długie lata, zwrócić się do Was, **prawdę Wam powiedzieć, ostrzec przed nieszczęściem**, w które możecie popaść jeżeli uwierzycie ich słowom i pójdziecie na ich robotę.

Czego my chcemy i co my robimy?

Chcemy gruntownej naprawy skarbu. Chcemy jak najdalej idących oszczędności w gospodarowaniu waszym krwawo zapracowanym groszem, który dotąd rozrzucano lekkomyślnie. Chcemy **bezwzględnego zmniejszenia liczby urzędów i urzędników. Chcemy budżetu**, w którym wyrównałyby się wasze dochody z wydatkami. Chcemy przeprowadzenia reformy rolnej, aby najbiedniejszej ludności wiejskiej dać warsztat pracy i możność lepszego bytu. Chcemy, by różni magnaci, bogacze i dorobkiewicze zmuszeni byli otworzyć nareszcie **swe kasy** szczelnie dotąd dla świadczeń na rzecz Państwa zamknięte. Zrobiło się już wiele. Jeżeli cały wymieniony program nie jest dotąd urzeczywistniony, to jest to właśnie winą stronnictw lewicowych, które uniemożliwiają uchwalenie w Sejmie odnośnych przez rząd już dawno przedłożonych ustaw. Ani kłamstwo, ani oszczerstwo **nie zawrócą nas z tej drogi**, jaką nam nakazuje obowiązek wobec Polski, wobec władzy i naszego sumienia. Nie zrazimy się żadnymi przeszkodami, aby to wielkie dzieło naprawy do skutku doprowadzić. Do tego potrzebną jest **współpraca całego społeczeństwa z rządem i wy musicie współdziałać z nami i z rządem.**

Państwo przeżywa dziś **okres najcięższy** i potrzebuje spokoju. To też, kto dziś warcholi, kto judzi, kto w społeczeństwo wnosi zamęt, kto paraliżuje społeczną gospodarkę, kto w naród wnosi waśnie i kłótnie, ten popełnia zbrodnię na państwie, na narodzie i na ludzie polskim, który jest rdzeniem narodu i państwa najsilniejszą podporą.

Bracia chłopi! Idzie gra o wielkie rzeczy: o dobro ojczyzny, o dobro wasze i waszych dzieci. Jedna przed wami droga: stanąć murem przy Polskiem Stronnictwie Ludowem, **stanąć przy rządzie** i wesprzeć go w tej pracy, której celem jest wykucie lepszej doli, przedewszystkiem dla was jako fundamentu państwa.

Niech żyje Polska! Niech żyje Polskie Stronnictwo Ludowe! Niech żyje prezes PSL. i prezydent ministrów W. Witos! Niech żyje lud polski, pracowity w Polsce gospodarz!

Zarząd główny Polskiego Stronnictwa Ludowego Piast".



Telegramy.

DODATEK WYRÓWNAWCZY 30%.

Warszawa. (Tel. wł. G. P.) „Gazeta Warsz." donos, że Rada ministrów zajmie się ostatecznem **ustaleniem dodatku wyrównawczego dla urzędników państwowych. Dodatek wypłacony będzie prawdopodobnie z końcem b. m. w wysokości 30% poborów listopadowych.**

ERA OSZCZĘDNOŚCI W KOLEJNICTWIE.

Warszawa. Tel. wł. G. P. Mn. Nowowicz wydał okólnik do wszystkich dyrekcji kolei., w którym zaleca najdalej idące oszczędności w **gospodarce kolejowej, oraz tepienie wszelkich nadużyć i rozrzutności w gospodarce.**

WAŻNE SPRAWY POLSKIE PRZED RADĄ LIGI N. R.

Warszawa. Tel. wł. G. P. 10. grudnia rozpocznie się sesja Rady Ligi Narodów. Na porządku dziennym Rady cały szereg spraw polskich, a mianowicie: 1) **sprawa kolonistów niemieckich w Polsce. 2) Jaworzyna, 3) Kłajpeda, 4) mniejszości polskie na Litwie, 5) mianowanie Wysokiego komisarza m. Gdańska na rok przyszły, 6) rekurs Polski do Rady Ligi w sprawie dyplomatycznych urzędników polskich w Gdańsku.**

POTĘPIENIE EKSCESÓW ANTYŻYDOWSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. listopada.

(M.) Ekscesy antyżydowskie, których widownią była 5. kwietnia b. r. stolica państwa, odbiły się dziś echem na sejmowej komisji administracyjnej, z okazji omawiania wniosku nagłego koła żydowskiego wniesionego w tej sprawie. **Komisja odrzuciła rezolucję p. Grünbauma**, natomiast uchwaliła wniosek posłów: Wierczaka (ZLN.) i Thuguta (Wyzwolenie) uzgodniony przez posła Erdmana (PSL.).

Wniosek ten brzmi: **„Potępiając ekscesy antyżydowskie wogóle, a w szczególności z 5. kwietnia 1923, komisja administracyjna uważa wniosek koła żydowskiego za nieaktualny i przechodzi nad nim do porządku dziennego."**

P. Grünbaum (koło żydowskie) zastrzegł sobie zgłoszenie na plenum votum mniejszości.

KWESTJA RJEKI NARESZCIE ROZWIĄZANA.

Paryż. (Tel. wł.) Według doniesień dzienników belgradzkich **osiągnięte zostało porozumienie między Włochami a Jugosławją w sprawie Rjeki na podstawie aneksji Rjeki przez Włochy i utworzenia wolnej strefy jugosłowiańskiej w zatoce Rjeki.**

ZGON ZNANEGO FINANSISTY.

Berlin. Tel. wł. G. P. Zmarł tu dzisiaj prezes Banku Rzeszy Havenstein.

Wielki pożar w Jaworowie.

SZKODA PRZESZŁO 50 MILJARDÓW MAREK.

Jaworów, 20. listopada.

(H.) Onegdaj w nocy **wybuchł** tu **groźny pożar.** Pierwsza stanęła w ogniu zagroda Ewy Makowej, a wkrótce ogarnęły płomienie i domy **sąsiednie**: Arona Rubina, Stefana Łukasiewicza, Julji Wyspiańskiej, Karoliny Czerwieńskiej i Jacka Pyża. **Tylko dzięki energicznej i poświęcenia pełnej akcji ratunkowej żołnierzy 22 pułku ułanów** pod wodzą porucznika Kalwasa udało się w końcu ogień zlokalizować i **uratować resztę miasta od grożącej mu zagłady.** Szkoda wynosi **przeszło 50 miljardów** marek.

Pierwszej pomocy udzieliła poszkodowanym znana z ofiarności hr. **Debicka**, ofiarując na rzecz pogorzelców **890 kg. ziemniaków i znaczną ilość mąki.**

Wstępne dochodzenia wskazują na to, że **ogień podłożony został zbrodniczą ręką.**

Ręka policji w sezamach paskarskich

ODDZIAŁ LOTNY UWIJA SIĘ NA WSZYSTKIE STRONY. — SKUTKIEM TEGO SZEREG FIRM MUSI SIĘ WSTYDZIĆ...

Lwów, 20. listopada.

(h) Oddział lotny przy Ekspozyturze pol. śledczej w ciągu dnia wczorajszego, przeprowadził kontrolę wyrosłych jak grzyby po deszczu **składów manufaktury**, gnieżdżących się przy ul. Rzeźnickiej, Furmańskiej, Kazimierzowskiej i Legionów. **Magazyny te znajdują się przeważnie w hotelach, a towar w nich** leży w tak olbrzymiej ilości, że **lokalom tym grozi zawalenie.** Kontrola stwierdziła, że **na 100 składów 80 nie miało uprawnienia przemysłowego**, ani cenników, o czem doniesiono Magistratowi. Referent odnośnych spraw radca Kwiatkowski z całą surowością **ściga tego rodzaju nadużycia**, za co należy mu się **uznanie.**

Oprócz tego Oddział lotny przeprowadził **kontrolę** cen w szeregu sklepów i magazynów, przyczem stwierdził, że kupiec Klarberg, **mający na dworcu kilka wagonów mąki, nie miał faktury.** nadto wykazano odpowiednim władzom następujące firmy za pobieranie nadmiernych cen: N. **Spanner**, szklarz przy pl. Bilczewskiego 1. szewc **Willman**, ul. Wronowskich 9, **Musiałowicz i Jaśk**, ul. 3. Maja, Markus **Rosenberg**, ul. Legionów i Ludwik **Hoszowski**, ul. Akademicka.

Ponadto sprowadzono kilku **osobników** za tamowanie komunikacji do Dyr. Pol., gdzie zostali ukarani bądź to aresztem, bądź też grzywną.

Olbrzymi wiec kolejarzy w Przemyślu.

(Własna korespondencja „Gazety Porannej".)

Przemyśl, 21. listopada.

(W) Onegdaj odbył się **wielki** wiec **pracowników kolejowych**, grupujących się w Polskim Związku kolejowców. Salę wypełniono po brzegi, przyszli też pracownicy kolejowi, należący do innych związków.

Na porządku dziennym była sprawa redukcji personalu, zarządzona z ramienia M. K. Ż. Zebranie zagaił prezes koła p. Kacanik, przedstawiwszy projekt przeprowadzić się mającej redukcji personalu kolejowego. Po dłuższym referacie wywiązała się obszerna dyskusja, poczem uchwalono rezolucję:

1) Zebrani na wiecu domagają się **bezwzględnej redukcji sił żeńskich**, których mężowie spełniają jakąkolwiek służbę państwową lub autonomiczną, zastrzegając się przeciw wszelkiej protekcji na korzyść takich pracowników. 2) **równomiernego traktowania** wszystkich pracowników, którzy wysłużyli 35 lat służby i zastrzegają się przeciw jakiemukolwiek protegowaniu „lepszych" czy „gorszych" pracowników. 3) **redukcji sił zbędnych**, a ukrytych po komisjach, muzykach, warsztatach szewskich, krawieckich itd. 4) **usunięcia nierobów**, stojących na usługach prywatnych.

WIEC KOLEJARZY W JAROSŁAWIU.

Jarosław 21 listopada

(m.) Onegdaj odbył się w sali „Sokoła" w Jarosławiu wielki wiec pracowników kolejowych, zwołany z inicjatywy Polskiego Związku kolejowców. Na wiec ten przybyli zaproszeni pracownicy państwowi innych gałęzi służbowych. Zebranie zagaił prezes Koła P. Z. K. w Jarosławiu **p. Fiałek.** Referent Związku przedstawił przebieg prac związkowych nad ustawą uposażeniową i emerytalną, poczem zabrał głos poseł tut. okręgu **p. Ostrowski.** Mowę jego wysłuchano w bardzo poważnym nastroju, oklaskując ją kilkakrotnie. Następnie wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos niemal wszyscy przedstawiciele miejscowych pracowników państwowych, między nimi i **b. poseł p. Chudy. Ten pragnął wnieść trochę fermentu** w liczne grono pracowników państwowych, spotkał się jednak z bardzo dotkliwą odprawą. Wiec był bardzo liczny i miał charakter bardzo poważny.

NAJSZCZĘŚLIWSZE MIASTO W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. listopada

(J.) Jak się okazuje **najszczęśliwszem miastem w Polsce jest obecnie Częstochowa**, gdzie drożyzna w pierwszej połowie listopada w **porównaniu z październikiem wzrosła tylko o 36.14%.**

CO SIĘ STANIE Z HITLEREM?

Monachium. (Tel. wł. „G. P.") Krążą pogłoski, że **Hittler będzie internowany** w jednem ze sanatorjów celem zbadania jego stanu zdrowia. Obecnie znajduje się w zakładzie karnym w północnej Bawarji.

Nowiny żółkiewskie.

KRADZIEŻ PASÓW W DRUKARNI OO. BAZYLIANÓW. — TRZEJ ZŁODZIEJE W „ULU".

Żółkiew, 21 listopada.

(F.) Onegdaj nad ranem jakiś wczesny przechodzień, idący Rynkiem, zauważył trzech młokosów zdążających szybkim krokiem ulicą Bazyljańską a objuczonych tobołkami.

Było mu to podejrzanem, więc o spostrzeżeniu swem zawiadomił zarząd klasztoru OO. Bazyljanów, gdzie stwierdzono brak pasów transmisyjnych z motoru w drukarni, mieszczącej się w klasztorze.

Podejrzenie co do dopuszczenia się kradzieży skierowali mnisi na czeladników, zajętych niedawno robotą w zabudowaniach klasztornych. Znały ich już psy łańcuchowe, strzegące mienia klasztornego, nie ujadały przeto, gdy spryciarze witrychem otwierali zamki celem wejścia do hali maszyn.

Przeprowadzona w domu ich rewizja dała wynik dodatni, gdyż znaleziono tam ukryte przez złoczyńców grube pasy transmisyjne.

Dwóch z nich a mianowicie: Michała Szyryja pomocnika murarskiego i Józefa Tatarzyna, czeladnika ślusarskiego aresztowała zaraz policja, trzeciego zaś współuczestnika kradzieży, czeladnika ślusarskiego, Jana Gawrońskiego, szukającego ratunku w ucieczce, posterunkowy pp. dopędził aż pod lasem soposzyńskim, gdzie go ujął pod groźą użycia broni i odstawił wraz z jego towarzyszami do aresztów sądowych.

Powszechne niezadowolenie z nowej „Ochrony lokatorów".

Lwów, 20. listopada.

(H) Wczoraj wieczorem odbyło się w Izbie adwokackiej zebranie, w sprawie **zajęcia stanowiska wobec projektu nowej ustawy o ochronie lokatorów**, w którem przez swych przedstawicieli wzięli udział: Izba inżynierska, Izba lekarska, Izba handlowa, reprezentanci zrzeszeń kupieckich i rzemieślniczych. Po żywej dyskusji stwierdzono, że **projekt ustawy jest nieszczęściem dla całego społeczeństwa i gdyby ta ustawa weszła w życie, mogłaby przynieść nieobliczalne szkody państwu.** Uchwalono wszcząć silną agitację w drodze ustawowej przeciwko powyższemu projektowi i za pośrednictwem memorjału przedstawić Rządowi smutne następstwa tej ustawy i równocześnie wskazać drogę do racjonalnej powolnej odbudowy w tym kierunku.

Ujęcie niebezpiecznego oszusta.

Lwów, 20. listopada.

Wczoraj popołudniu V. kom. P. P. ujął niejakiego Józefa **Frimautha** z Lewandówki, **rzekomego pośrednika drzewnego** pod zarzutem sprzeniewierzenia lornetki wartości 15 mil. na szkodę niejakiego N. N. Przy rewizji osobistej znaleziono u Frimautha **wielką ilość dokumentów z pieczęciami władz z Katowic** oraz identyczność na nazwisko Władysława **Myćki**. Jak w pierwszych dochodzeniach stwierdzono, Frimauth **trudnił się zawodowo oszustwem**, jeżdżąc pociągami **przedstawiał się jako okradziony w drodze nauczyciel** i w ten sposób wyłudzał pieniądze. Oszusta zamknięto w areszcie pol.

Mycak bigamista.

Lwów, 20. listopada

(h) Olena Spilar, zam. w Bolechowie, bawiąc w połowie października we Lwowie, poznała niejakiego Michała Mycaka, z którym w ub. tygodniu zawarła ślub i zamieszkała w Bolechowie.

Przedwczoraj wybrał się Mycak do Lwowa, rzekomo w celu wyszukania sobie posady i mieszkania, polecając żonie przybyć tam następnego dnia. Gdy ta wczoraj przyjechała do Lwowa, dowiedziała się, że **Mycak jest tu żonaty** i popełnił bigamię i mimo energicznych poszukiwań nie zdołała go odnaleźć, gdyż **Mycak sprzedawszy część jej pola za 45 miljonów, wyjechał do Lwowa i ulotnił się bez śladu.**

POWSZECHNY ZWIĄZEK BRUTTOWCÓW

we Lwowie, ul. Akademicka 5. 1-sze piętro, zorganizował się dnia 28. października 1923 na statucie wzorowym przez Władze podpisanym, jako jedyna autoryzowana organizacja bruttowców, dla ochrony ich interesów i przyjmuje wpisy osobiście codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od 10 do 1-szej rano lub listownie.

Do Związku należą bruttowcy: Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie. — Fundacja hr. Skarbka. — Gminy: Borysław, Tustanowice, Mraźnica, Bitków, Pasieczna, Markowa. — Spadkobiercy bł. p. Dawida Lindenbauma, Lipa Schutzman i t. d.

Kronika.

Lwów 21 listopada.

Redaktor naczelny „Gazety Porannej" przyjmuje codziennie w redakcji od godz. 12—1 po poł. (Telef. nr. 230).

Telefon nowy Akcyjnej Spółki Wydawniczej posiada nr. 1238. Podajemy to, zmiana bowiem aparatu wywołuje wiele nieporozumień.

Na budowę II. Domu Techników we Lwowie złożyli goście zgromadzeni na weselu Dr. Tadeusza Nittmana kwotę 3.000.000 Mkp.

(jp.) **Pierwszy śnieg.** Zawitał do nas wczoraj z rana, przypominając, że to już 21 listopada, że jednak skończyć się muszą złudne uśmiechy wiosenne i trzeba się przygotować na nadejście zimy. Rzadkie z początku płatki, sypały coraz obficiej niemal przez całą godzinę, a choć na ziemi zamieniały się w rozmokłe błoto, jednak w temperaturze nastąpiło znaczne oziębienie. Nie długa była przecież jednak ta zimowa introdukcja, bo już niebawem niebo, rozjaśniło się błękitem, a złote promienie słońca zaczęły znowu prząść tło do wiośnianych ułud.

(jp.) **Budżet miejski na rok 1924.** Magistrat rozpoczął już narady nad budżetem na rok 1924. Odbyły się już trzy sesje budżetowe, a to 17, 19 i 21 bm.

(jp.) Z posiedzenia Sekcji finansowej. Na wczorajszem posiedzeniu postanowiono podwyższyć opłaty wodociągowe: 1 kor. czynszu przedwojennego na 2.700 mk. z ważnością od 1. grudnia 1923, zaś od wodomierzy 50.000 mk. za metr sześcienny z ważnością od 1. listopada 1923. Nadto po myśli wniosku komisji aprowizacyjnej uchwalono zaciągnąć pożyczkę w kwocie 30 miljardów dla rozszerzenia działalności Zakładu aprowizacyjnego celem zwalczenia drożyzny. Z innych spraw na uwagę zasługuje uchwała w sprawie poczynienia naprawek w budynku Zakładu dla nieuleczalnych im. Bilińskich.

(jp.) **Podwyższenie opłat na wikt dla chorych** w Zakładach im. Bilińskich i Zborowskich oraz opłat na utrzymanie dzieci przy schronisku św. Józefa zostało uchwalone na ostatniem posiedzeniu Magistratu.

(jp.) **Ci, którzy nie uznają ustaw.** Magistrat ukarał gr. kat. proboszcza za nieprawidłowe wystawianie metryk grzywną w kwocie 1 milj. mkp.

(jp.) **Znak czasów.** Dowodem, jak nasza arystokracja rodowa demokratyzuje swoje poglądy jest fakt, że jeden z arystokratów o głośnem nazwisku wniósł do Magistratu podanie o koncesję na kawiarnię.

(W.) **Kapeluszowy paskarz.** Jedna z starszych (czeskich) firm kapeluszniczych we Lwowie, za rozszerzenie główki kapelusza męskiego, wykonywane przy pomocy najprymitywniejszej **krążka na śrubie**, zażądała od klienta **600.000** mk. Bez komentarzy.

(h) **Aresztowanie kieszonkowca.** Na placu Krakowskim skradł wczoraj Szymon Krimstück Paulinie Scholl, zamieszkałej przy ul. Świętokrzyskiej 800 tys. mk. i usiłował zbiedz. Kieszonkowca schwytano i oddano do aresztów.

Jak łatwo zdobyć pokaźny posag.

MIŁOŚĆ NIE ZNA PRZESZKÓD. — WYMAGAJĄCY NUTA I ROZKOCHANA FAJGA. — SŁUŻĄCA SPLĄDROWAŁA CAŁY MAGAZYNIK PRECJOZÓW U PANI LAJI MAGAZYNIK. — JAK KÖNIG Z ŁODZI ZROBIŁ SIĘ ZŁODZIEJ. — MIODOWY MIESIĄC W ASYŚCIE LISTÓW GOŃCZYCH.

Łódź, 21. listopada.

(H.) Fajga Grunbaum, służąca u pani Laji Magazynik w Łodzi, zakochała się na zabój w młodszym znacznie od siebie szewcu Nucie Königu. König, który na całą tę sprawę zapatrywał się chłodno, oświadczył Fajdze, że poślubi ją tylko wówczas, gdy ona postara się **o znaczny posag**, zapewniający mu wygodne życie bez trosk i kłopotów.

Miłość nie zna przeszkód i podnieca pomysłowość. Toteż onegdaj skradła Fajga pani swej klejnoty, a mianowicie brylanty, pierścionki łańcuszki i inne przedmioty ze złota i srebra

wartości kilku miljardów

i promieniejąc z radości, zaniosła je swemu oblubieńcowi. König schował kosztowności do kieszeni, Fajgę przycisnął do serca, poczem kochankowie **bez chwili zwłoki** wyjechali z Łodzi. Policja rozesłała za zbiegami listy gończe, lecz szczęśliwa para używa na razie bez przeszkód szczęście rozkoszy miodowych miesięcy.

„Gwałtu! Na pomoc! Bandyci!..."

Żółkiew, 20 listopada.

(H.) Panikę niemal wywołał onegdaj w nocy w mieście niejaki Schuman, mieszkający przy ulicy Lwowskiej 138, gdy wybiegłszy o północy z domu na ulicę zaczął krzyczeć ze wszystkich sił, **że na dom jego napadli uzbrojeni bandyci.** Po chwili zebrali się sąsiedzi i pobiegli na ratunek zagrożonemu, on zaś sam udał się na policję, donosząc o napadzie. Wiadomość o napadzie bandytów rozeszła się pomimo nocy wnet w całem mieście a wśród mieszkańców zaczęła się rodzić panika. Posterunkowi policji, którzy udali się natychmiast do mieszkania Schumana, zastali tam jednak tylko jednego człowieka obcego, bezbronnego i skrępowanego przez sąsiadów Schumana.

Okazało się, że jest to Prokop Tarasiuk, złodziej, który sam jeden dostał się cichaczem przez okno do mieszkania Schumana, aby go okraść. Schuman, zobaczywszy złodzieja, przestraszył się tak bardzo, że zaczął **majaczyć o napadzie uzbrojonych bandytów** i narobił ogromnego hałasu, wywołując wprost panikę w mieście.

Związek art. plastyków we Lwowie zawiadamia swoich członków i pp. artystów plastyków zamieszkałych we Lwowie: że Walne Zgromadzenie Związku odbędzie się nieodwołalnie w sobotę d. 1. grudnia b. r. o godz. 7 wieczorem w Kasynie i Kole lit. art. z następującym porządkiem: 1). Sprawozdanie wydziału. 2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 3) Absolutorjum dla ustępującego wydziału. 4) Wybór nowego wydziału i prezesa. 5) Wnioski członków. W razie niezebrania się odpowiedniej liczby członków o godz. 7. Walne Zgromadzenie odbędzie się w godzinę później przy każdej ilości członków. **Tadeusz Rybkowski** prezes. **A. Markowski**, sekretarz.

7-dniową wycieczkę zimową do Tatr z jazdą sankami do Morskiego Oka i Doliny Kościeliskiej w czasie od 27 grudnia do 2. stycznia organizuje Sekcja wycieczkowa krak. Ogniska nauczyc. kosztem 4½ miljona marek. Informacje działa i zgłoszenia najpóźniej do 1 grudnia w formie przysłania zadatku 1 miljona mk. przyjmuje p. Jan Szkodziński w Krakowie, Rynek Gł. 1. 29 II p. W wycieczce mogą wziąć udział także osoby z poza sfer naucz. tak panie, jak i panowie. Na odpowiedź pisemną należy załączyć znaczek pocztowy.

(J.) **Książki znów drożeją.** Dnia 22. bm. wchodzi w życie mnożnik księgarski w wysokości 200 tys. punktów w miejsce dotychczasowego 140.000 punk

Z teatru.

Nowa operetka „Księżniczka Olala" podobała się ogólnie na premjerze. Nowo zaangażowana p. Korabianka zdobyła sobie odrazu wielką sympatję grą swoją pełną finezji, temperamentem i wdziękiem. Nowa ta operetka stanie się zapewno „gwoździem" sezonu.

Rozpoczęcie sprzedaży abonamentów teatralnych. Dziś t. j. we czwartek 22. b. m. rozpoczęła się w Teatrze Wielkim (I piętro) sprzedaż bloczków abonamentowych do wszystkich teatrów. Taż wczesna przedsprzedaż została uskuteczniona dlatego, by uniknąć nadmiernego ścisku przy kasie. Dyrekcja raz jeszcze apeluje do posiadaczy tych zniżek, by zechcieli zrozumieć, iż w jednym dniu wszyscy abonenci nie mogą zmieścić się w jednym teatrze. W grudniu wydana będzie mniejsza ilość abonamentów, gdyż najściślej, przestrzegać się będzie legitymacji, przy kasach więc będzie mniej szy tłok. Ponadto Dyrekcja obmyśli jeszcze dalsze udogodnienia w realizowaniu bloczków. Udostępniwszy warstwom pracującej inteligencji wstęp do teatru, który dziś jest tańszy od kina, Dyrekcja żywi nadzieję, iż sami posiadacze bloczków będą się starali przestrzegać przepisów.

*

TEATR WIELKI:

Czwartek, 22 bm. „Noc Listopadowa".
Piątek, 23 bm. „Noc Listopadowa".
Sobota, 24 bm. o godz. 3.30 „Dziady".
Sobota, 24 bm. o g. 7 „Walkirja".
Niedziela, 25 bm. o g. 3 „W krainie baśni".
Niedziela, 25 bm. o g. 7 „Noc Listopadowa".

TEATR MAŁY:

Czwartek, 22 bm. „Kochanek od serca".
Piątek, 23 bm. „Kochanek od serca".
Sobota, 24 bm. „Pokojówka szuka miejsca".
Niedziela, 25 bm. „Kochanek od serca".
Poniedziałek, 26 bm. „Pokojówka szuka miejsca.

TEATR NOWOŚCI:

Czwartek, 22 bm. „Księżniczka Olala".
Piątek, 23 bm. „Księżniczka Olala".
Sobota, 24 bm. „Księżniczka Olala".
Niedziela, 25 bm. „Księżniczka Olala".
Poniedziałek, 26 bm. „Miłość cygańska".
Wtorek, 27 bm. „Księżniczka Olala".

Biuro Koncertowe M. Tuerka: Piątek 23. listopada: Lachoń-Słonimski-Tuwim. II. Wieczór autorski. Program: satyry i parodje literackie. — Przekłady z autorów francuskich i rosyjskich.

Giełda.

Z dnia 20 listopada.

Giełda lwowska.

Lwów, 21. listopada.

Kursa akcji lekko zwyżkowe. Zainteresowanie większe. Obroty liczne przy silniejszym popycie. Niekotowane zyskały również na kursie. Tendencja lekko zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 525, 520, 510, 520, 525, 530, 549; Pokrd 42; Przemysłowy 332, 350, 355, 355, 340, 345, 350, 355 360; Niemojowski 280; — Z. Bank Kr. 105—110 115—120—180; Oikos 3900, 4000, 40 0, 4100, 4150, 4200, 4100; Parowozy 235, 234, 240 235, 232, 230, 240; Pezet 60; Pocisk 250; Siersza g. 4650, 5100; Polsot 105, 115; Browary 1000, 10250, 10100, 10200, 10300; Choderów 3250, 3300, 3325, 3340, 3350, 3360, 3400; Cegielski 560; Gafota 82, 84, 85; Tołan 375, 380; Nafta 210, 205, 210; P. T. B. 80, 85; Rakszawa 4100, 4125, 4100; Rohn Zieliński 560; Siersza elektr. 90, 95, 98, 95; Tespy 3500, 3550, 3625, 3450, 3500, 3540, 3550, 3600, 3650; Zieleniewski 8700, 8850.

TRANSAKCJE W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Jaworzno 15600, 15900, drobne 1650 16800. Gazy 17600, 17800, 17900, 18000, 18100, 18200. Azot 170, 175, 180. Chybie 800, 6000, 6100, 6150. Elektr. n. S 38, 40, 39.5. Gazociągi 275. Len 370, 365. nf. 335. Nitrat 117, 120. Przeworsk 15000. Schön 43000. Węglówki 26, 25, 24. Bibljoteka 400, 420 Gazolina 680, 690, 710, 710. Foresta 400, 395 Lesienice 750, 755. Olkusz 330, 325, 320. Rol. Industria 125.

Obroty prywatne.

Wczoraj z rana tendencja silnie zwyżkowa, w godzinach południowych osłabła o 100 do 150.000 — popołudniu znowu haussa. — Obrót ożywiony, podaży bardzo mało. — Kupujący chcą płacić: Dolary ameryk. 2.700.000 do 2.720.000; dolary kanadyjskie 2.450.000 do 2.600.000.

Złoto: 10-kor. 11.800—12.000.000. 20-frank. 10.500—10.800.000, 10 rubli 14.800—15.000.000.

Srebro: Kor. austr. 160—170.000, 5 k 800.000—860.000, flor. 400.000—450.000 ruble 650.000—680.000.

Giełda zbożowa.

Po dwudniowym ożywionym ruchu, dzisiaj ruch słabszy, ogólny obrót około 100 ton. Transakcje w życie, sporadyczne w pszenicy, lnie i mące.

Pszenica nadal poszukiwana przy słabej podaży. Popyt za ziemniakami

słaby. Tendencja zwyżkowa, usposobienie silne.

Giełda warszawska.

Gotówka: Dolary Stan. Zjedn. 2,400. 2,425—2,375, franki złote 422.400.

Czeki: Belgja 109.750. 110.750 — 108.750, Holandja 905, Londyn 10,380—10.400—10,480—10,280, Nowy Jork 2,400 do 2.425—2.375. Paryż 120.250—130.500—128. Szwajcarja 418.100 — 422.100 — 414.000, Wiedeń 33,75—34,05—33,45, Praga 69, Włochy 103,250. Bony złote D 390—400—350.

Giełda krakowska.

Kraków, 21. listopada.

Zieleniewski 9150, 9200. Parowozy 240 Trzebinia 385. TPG. 2700, 2800.

Giełdy obce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

(M) W Gdańsku płacono za 1 miljon mkp. 2,743 do 2,757 guldenów. Przekaz na Warszawę 2,494 do 2,508. W Berlinie notowano markę polską półurzędowo 204 miljony 700 tys. do 213,300 tys. Przekazy na Katowice 207,300 tys. do 212,700 tys. W Zurychu notowano markę polską nieoficjalnie 0.0002½ do 0.0003.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, (PAT). Notowania wstępne z dnia 21. listopada b. r.: Holandja 216 i pół; Nowy York 575 i jedna ósma; Londyn 24,95; Paryż 30,82; Medjolan 24,80; Praga 16,70; Budapeszt 0.03; Bukareszt 2,80; Belgrad 6,40; Sofja 3,75; Wiedeń 0,0081 i pół; Austr. stempl. 0.0081 i pół.

Inicjatorka ekscesów erotycznych stanie przed sądem.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 21. listopada.

(J.) Jak się okazuje, sprawa **skandalu erotycznego**, którego bohaterką jest drowa Zofia **Sadowska**, **w rezultacie znajdzie swój epilog przed kratkami sądowemi**. Początkowo zdawało się, że z punktu widzenia czysto prawnego niemożliwe będzie postawienie Sadowskiej w stan **oskarżenia**. Obecnie jednak istnieje już pewność, że **pociągnięta będzie ona do surowej odpowiedzialności ze względu na okoliczność, że w stosunku do niektórych swych klijentek stosowała środki silnie narkotyzujące i szkodliwe.**

Zabiła go zatrutą fajką.

MILJONER DOLAROWY ZGINĄŁ NAGLE — MÓWIĄ, ŻE — PRZEZ KOBIETĘ.

Nowy Jork w listopadzie.

(f) Najnowszą senzację Nowego Jorku stanowi zamordowanie bogatego bankiera H. **Supphona**, który przed kilku dniami **odziedziczył spadek w kwocie 6 milionów dolarów.** Znaleziono go nad ranem martwego. Siedział w swoim ulubionym fotelu, **trzymając w ręku zagasłą fajkę.** Przy bliższem zbadaniu zawartości cybucha przekonano się, że tytoń

przepojony był roztworem cyankali,

co spowodowało zgon palacza.

Policja przypuszcza, że mordercy w nocy zakradli się do pokoju i **spreparowali tytoń za pomocą trucizny,** wiedząc, że Supphon zawsze przed spaniem pali fajkę. Śledztwo w tej tajemniczej sprawie trwa. *Pono* **podłoże mordu ma być romantyczne.**

Zamach morderczy na ul. Gródeckiej.

Lwów, 21. listopada.

(H.) Ślusarz kolejowy bez zajęcia, Stanisław **Jelinek**, wpadł wczoraj w nocy w towarzystwie niejakiej Katarzyny Konopackiej do mieszkania robotnika kolejowego Michała **Szczepańskiego**, mieszkającego przy ul. Kordeckiego 46, a zastawszy tam tylko żonę Szczepańskiego, **zaczął ją lżyć bez powodu i grozić, że jej męża zabije.** Szczepańskiej udało się wymknąć z mieszkania, poczem przestraszona kobieta udała się na dworzec kolejowy po męża, z którym następnie wróciła do domu. Na ul. Gródeckiej spotkali jednak Szczepańscy znowu Jelinka, który **obrzucił ich momentalnie stekiem ordynarnych obraz. a po chwili wyciągnął z kieszeni rewolwer i strzelił do Michała Szczepańskiego. Cudem tylko ocalał Szczepański, który w ostatniej sekundzie zdołał skryć się w pobliskiej bramie.**

Ciekawy jest ten moment, że Szczepańscy nie mieli — jak twierdzą — **najmniejszego pojęcia, z jakiego powodu Jelinek ma złość do nich i tak zapamiętale ich atakuje.**

Sprawa wyjaśniła się dopiero nazajutrz w policji, gdzie sprowadzeni napastnicy **sami pobudki zbrodniczego działania swego podali.** Okazało się mianowicie, że Katarzyna Konopacka, porzucona przez męża swego, zamożnego gospodarza. Franciszka Konopackiego, **podejrzywała Szczepańską**, że ułatwia Franciszkowi Konopackiemu w swym domu

schadzki z kochanką jego, Heleną Nosiówną.

Konopacka żywiąc z tego powodu nienawiść ku Szczepańskim **namówiła kochanka swego Jelinka, by zamordował Szczepańskiego, a nawet kupiła mu w tym celu rewolwer.** Dodać należy, że

Szczepański strzelał już kilkakrotnie przy rozmaitych sposobnościach do wrogów swoich

z rewolweru przed kilku miesiącami usiłował **zastrzelić ścigającego go funkcjonarjusza policji.**

Jelinek z Konopacką odstawieni zostali do okręgowego sądu karnego pod zarzutem **zbrodni usiłowanego morderstwa.**

Jak lord Curzon „ukradł" cylinder.

EPIZOD Z DYPLOMATYCZNEJ KARJERY.

Londyn, w listopadzie.

(f.) Jeden z najwybitniejszych i najgłośniejszych dyplomatów naszej doby, b. angielski minister spraw zagr. lord **Curzon** ogłasza obecnie swoje „Wspomnienia z podróży," obfitujące w szereb interesujących szczegółów.

Tak np. opowiada Curzon zajmujący sposób, **jak udało mu się w Teheranie**

uzyskać audiencję u szacha

oczywiście przedstawiciel potężnego Albionu uzyskał ją bez trudności, jednak że w ostatniej chwili **wyłoniła się arcypoważna przeszkoda:**

Oto niezwykle surowy ceremonjał dworu perskiego wymagał, aby każdy gość, o ile nie jest wojskowym, **zjawiał się przed obliczem szacha — w cylindrze.**

Lord Curzon przekonał się ze zgrozą, że **zapomniał wziąć ze sobą to ceremonjalne nakrycie głowy.** Poruszył wprost cały Teheran, lecz nigdzie nie **mógł dostać cylindra.**

W przeddzień audjencji Curzon **był** na przyjęciu u perskiego prezydenta ministrów. Składając w garderobie zwierzchnie okrycie zobaczył ze zdumieniem i radością,

wiszący na kołku wspaniały, lśniący — cylinder!...

Jedyny ten egzemplarz należał — jak się później pokazało — do pewnego uczonego **francuskiego, bawiącego w Teheranie na studjach.**

W głowie dyplomaty zrodził się momentalnie **plan strategiczny**, skierowany ku owładnięciu cennym przedmiotem. Curzon pierwszy opuścił towarzystwo, a ubierając się w garderobie, przez roztargnienie oczywiście... zamiast swego kapelusza **zabrał cudzy cylinder.** Audjencja była uratowana. Uczony Francuz, który tymczasem rozpaczał za swoim cylindrem, otrzymał go nazajutrz **z uprzejmym listem, przepraszającym za „pomyłkę".**

Lord-oszczerca i oskarżony minister.

Skandaliczne echo bitwy pod Skagerrah.

CHURCHILL, LORD KITCHENER, ZNIŻKA GIEŁDOWA, KLĘSKA FLOTY NIEMIECKIEJ.., I INNE CIEKAWE HISTORJE Z WIELKIEJ WOJNY.

Londyn, 22. listopada.

(N.) Od pewnego już czasu znany w najwyższych kołach politycznych i arystokratycznych lord Douglas wydawał regularne pamflety skierowane głównie przeciw byłemu gabinetowi Lloyd George'a, a zwłaszcza przeciw jednemu z byłych jego ministrów, Churchillowi.

W jednym z ostatnich swoich pamfletów p. t. „Zamach na lorda Kitchenera i prawda o bitwie jutlandzkiej", występuje lord Douglas z twierdzeniem, że **Churchill w związku z bitwą ogłosił oficjalny komunikat, który oświetlił bitwę tę jako — zwycięstwo niemieckie.**

Uczynił to — podług lorda Douglasa, **celowo, by wspólnie z żydowskimi bankierami**

wywołać sztuczną „baissę" na giełdzie londyńskiej

strwożonej oficjalnym komunikatem admiralicji angielskiej o klęsce floty angielskiej w bitwie z flotą niemiecką...

Faktem jest, że w 24 godzinach po tym słynnym komunikacie świat został zaskoczony angielskim komunikatem dodatkowym, z którego wynikało, że **flota angielska nietylko nie poniosła żadną klęskę,** ale owszem zniszczyła całą eskadrę niemiecką. Nagle więc z rozpaczliwej „baissy" **powstała gwałtowna „haussa" na giełdach angielskich.**

Zagadkowe utonięcie lorda Kitchenera przypisuje lord Douglas **intrygom niemieckim i żydowskim.** Lord Kitchener miał paść **ofiarą spisku agentów** niemieckich, którzy potrafili się przyłączyć do jego otoczenia i o każdym kroku generała **donosili** natychmiast szpiegom niemieckim. Z wywodów lorda Douglasa wynika, że Anglja w czasie wojny

otoczoną była całą siecią szpiegów niemieckich,

którzy wywiadem swoim wyrządzali sprawie angielskiej nieobliczalne szkody. Ostatni jednak pamflet, **dotyczący współdziałania lorda Churchilla z giełdziarzami londyńskimi w** czasie bitwy jutlandzkiej, okazał się jednak dla autora zgubnym, albowiem **już na 6 miesięcy przed bitwą jutlandzką lord Churchill nie piastował urzędu ministra i tem samem nie mógł mieć żadnej ingerencji w tej całej sprawie.** A że sądy angielskie są dla oszczerców bardzo surowe, więc niefortunny pamflecista **powędrował do aresztu.**

Podwyżka taryf pocztowych.

Lwów, 21. listopada.

Z dniem 1 grudnia b. r. wejdzie w życie **nowa taryfa pocztowa,** która w porównaniu z obecnie obowiązującemi opłatami **odpowiada 100—200 procentowej podwyżce.** Tak więc opłata za list zwyczajny obrotu wewnętrznego do wagi 20 gramów wynosić będzie **25.000 Mk.** za kartkę 15.000, za widokówki i druki dla ociemniałych za każde 500 gramów 250 Mkp., za próbki towarowe do wagi 100 gramów 15.000. Za paczki do wagi 1 kg. 40.000, do 5 kg. 160.000, do 20 kg. 640 tysięcy Mkp., za zwrotne poświadczenie odbioru i zwrotne poświadczenie wypłaty po 25.000, ze reklamację 25.000, tysięcy, za doręczenie osobnym posłańcem (ekspresem) 100.000, za doręczenie paczki w Warszawie do 5 kg. 50.000, do 10 kg. 75.000. do 20 kg. 120.000. Opłata za list obrotu zagranicznego wynosić będzie 50.000, za kartki 30.000, za druki za każde 50 gramów 10.000. Taryfa telegraficzna podniesiona zostaje o 100 procent, za jedno słowo 20.000, taryfa telefoniczna przeciętnie o 150 procent.

Składki.

Na budowę II. Domu Techników we Lwowie składają goście zebrani na ślubie dr. Tadeusza Nittmana kwotę 3,000.000 Mp. (słowami trzy miljony M.)



KASZEL, CHRYPKĘ i wszelkie choroby dróg oddechowych leczy z [illegible] „SULFOCOL" „LAOKOON" we LWOWIE stosowany z znakomitym skutkiem przez najwybitniejszych lekarzy. Do nabycia we wszystkich aptekach. 6878

Posady i praca

MAGISTER FARMACJI bez pięciolecia, rutynowany, z dobremi poleceniami, z praktyką wielkomiejską i prowincjonalną, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Magister" do Administracji. 2024-2

EKONOM lat 39, żonaty, z 12-letnią praktyką gospodarczą, dobry gospodarz, poszukuje posady, od 1. grudnia b. r. Łaskawe zgłoszenia M. Atamanik, Toustobaby poczta Horożanka. 2011-3

Zgubiono, znaleziono

ZGUBIONO dowód osobisty na imię Zofji Boguszowej oraz zaświadczenie obywatelstwa polskiego na imię Stanisława Bogusza z rodziną i pozwolenie na rewolwer na imię Zofji Boguszowej łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Grotgera 1d m. 7 za sowitem wynagrodzeniem. 1192

Rozmaite

ARMATURY do kotłów, maszyn parowych, gorzelń, browarów i rafinerji. RURY żelazne, gazowe i kotłowe. METALE: rury, blachy, druty miedziane, mosiężne, kompozycię; cynę angielską. ARTYKUŁY techniczne dla wszelkich gałęzi przemysłu poleca tanio „WENTYL" — LWÓW, ul. Gródecka 36. Tel. 737. 2021-5

We Lwowie przekonać się może każdy z P. T. Publiczności, iż najtaniej sprzedaje P. RZOCHY, rękawiczki i wszelkie trykotaże Firma **PFAU, Lwów, Rynek 19,** bo wchód p ze sień. 8 11

Czytajcie „Szczutka"

Inżynier-Mechanik,

z kilkuletnią praktyką w przemyśle drzewnym na kierowniczych stanowiskach, obejmie odpowiednią posadę.

Zgłoszenia pod: „Inżynier Mechanik" — „Reklama Polska" Lwów, Romanowicza 10. 203

Ogłoszenie.

Komenda Okręgu IX. Policji Państwowej w Tarnopolu przyjmuje oferty na dostawę

FURAZU

to znaczy: owsa, siana i słomy do powiatu borszczowskiego, husiatyńskiego, skałackiego i zbarazkiego. W ofercie należy dokładnie zapodać jakość furażu (wysokość domieszki przy owsie), cenę, termin dostawy, warunki płatności i jaka może być złożona kaucja względnie zabezpieczenie w razie otrzymania zaliczki.

Furaż będzie odbierany komisyjnie, będzie ważony na stacjach kolej. w obrębie wyżej wymienionych powiatów, ostateczny zaś odbiór nastąpi w punktach odbiorczych.

Oferty można składać do dnia 30. listopada b. r. w dziale gospodarczym okręgowej Komendy P. P. w Tarnopolu

Komenda Policji Państwowej IX. Okręgu. 2019

ZAGUBIONE ŚWIADECTWO szkolne, wydane na nazwisko Bronisławy Gorlachówny w roku 1920 przez Dyrekcję Krajowej Szkoły kupieckiej, Przemyśl unieważniam. 2010-3

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE **inż. STANKIEWICZA** Lwów, ul. Franciszkańska l. 11, wykonują wszelkie naprawy motorów, maszyn rolniczych, gorzelnianych, cukrowniczych, armatury, roboty tokarskie.

SPAWALNIA autogenem części pękniętych i połamanych z żelaza, stali, mosiądzu, aluminium. Własna odlewnia metali. Naprawa najdrobniejszych aż do największych przedmiotów, uskutecznia się na maszynach precyzyjnych, najnowszych typów, — w najkrótszym czasie. 1108-7

DYWANY, chodniki, kapy, garnitury, firanki, [illegible], materjały [illegible] poleca najtaniej **J. Z. SPIBIŃSKI, Lwów, Kopernika** naprzeciw Szkoły [illegible]. 2 15

MOTORY ROPOWE dwutaktowe, POMPY ODŚRODKOWE oraz lokomobile parowe z koncernu **R. WOLF A. G. Magdeburg** dostarcza **S. A. Rolindustria Lwów, ul. Fredry 9.**

I. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Hurtowni Kolonialnej, Spółki Akcyjnej we Lwowie

odbędzie się dnia 9. grudnia 1923 r. o godzinie 10-tej przed południem w sali posiedzeń Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, ulica Kopernika l. 20, z następującym porządkiem obrad:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu.
3) Podwyższenie kapitału akcyjnego do wysokości 600.000.000 Mkp
4) Zmiana postanowień § 6. statutu w kierunku podwyższenia kapitału akcyjnego.
5) Wybór jednego członka do Rady Nadzorczej.
6) Oznaczenie wysokości marek prezencyjnych dla członków Rady Nadzorczej i Komitetu Wykonawczego.
7) Wnioski i interpelacje.

Akcjonarjusze mający zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu zechcą złożyć conajmniej na 6 dni przed jego odbyciem swe akcje wraz z niezapadłymi kuponami i talonami w kasie Spółki we Lwowie, ulica Kl. Tańskiej 3, gdzie zostaną wydane legitymacje uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie. Złożone akcje zwrócone zostaną akcjonarjuszom następnego dnia po odbyciu Walnego Zgromadzenia.

We Lwowie, dnia 17. listopada 1923. 2027

Za Radę Nadzorczą: Kazimierz Rotterowski, prezes m. p.

PODARKI PRAKTYCZNE Na św. Mikołaja i Gwiazdkę w towarach bławatnych po [illegible] cenach poleca firma 2117 **ŻARKOWSKI-KUCZAMER i SCHWETLICH** LWÓW, KRAKOWSKA 22 (róg ul. Sterbkowskiej).

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10.000 Mp., w nadesłanem 30.000 Mp., po kronice 40.000 Mp., w tekście (kronika, repert., dział ekon. i t. d.) 50.000 Mp., na pierwszej stronie 75.000 Mp., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6.000 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 8.000 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 10.000 Mp., dla poszukujących pracy 5.000 Mp., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem) 28.000.000 Mp. 1 cała strona w części tekstowej 55.000.000 Mp., cała strona pierwsza pod nagłówkiem 80.000.000 Mp. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. — Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 540.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 600.000 Mk.—Za granicą 650.000 Mk. Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178 i 15)., Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73) Telefon Redaktora naczelnego 230 Telefon domowy Redaktora naczelnego 192.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARIAN MACHALSKI.